Nowy po czterech latach

Kategoria: Komunikacja i Transport
Opublikowano: sobota, 10, sierpień 2019 17:18
Grzegorz P. Kubalski
Odsłony: 3009

W przypadku braku wcześniejszej „stałej” rejestracji pojazd musi być pod względem prawnym traktowany jako pojazd nowy, niezależnie od daty jego produkcji.

por. wyrok WSA w Krakowie z 2 lipca 2019 r., sygn. III SA/Kr 407/19, nieprawomocny

Przywołany wyrok wydany został w następującym stanie faktycznym: w roku 2018 bezpośrednio z salonu samochodowego został nabyty pojazd wyprodukowany w roku 2014. Jako taki spełniał normę emisji spalin Euro5. Przez okres czterech lat pojazd był używany do celów jazd testowych, jednakże bez dokonania jego stałej rejestracji, a jedynie rejestracji czasowej.

Nowy właściciel pojazdu spotkał się z odmową jego rejestracji. Organ rejestrujący wskazał, że pojazd – jako nigdy wcześniej nie zarejestrowany – musi być traktowany jako pojazd nowy, zaś od 1 września 2016 roku (po upływie *vactio legis* oraz terminu na dopuszczenie do ruchu drogowego pojazdu z końcowej partii produkcji) mogą być rejestrowane wyłącznie pojazdy zgodne z normą Euro6. Jako że pojazd normy tej nie spełnia zamyka to możliwość jego rejestracji bez uprzedniej procedury dopuszczenia jednostkowego.

Nabywca twierdził, że nawet przy braku rejestracji stałej trudno jest uznać pojazd 4-letni za pojazd fabrycznie nowy. Tym samym w chwili rejestracji nie musi spełniać aktualnych norm emisji spalin. Sąd administracyjny nie podzielił tego stanowiska.

Wskazał, że zgodnie z art. 2 pkt 62 Prawa o ruchu drogowym nowy pojazd to pojazd fabrycznie nowy, który nie był zarejestrowany. Rejestracja pojazdu pozbawia go cechy pojazdu fabrycznie nowego. Innymi słowy poprzez "stałą" rejestrację pojazd fabrycznie nowy traci w rozumieniu ustawy cechę nowości i po raz kolejny może być zarejestrowany tylko jako pojazd używany, niezależnie od tego, czy był faktycznie używany. Nie pozbawiała pojazdu cechy "fabrycznej nowości" w ocenie Sądu rejestracja czasowa. Rejestracja czasowa taka jest bowiem dokonywana w ściśle określonym ustawowo celu i na czas określony, nie dłuższy niż 6 miesięcy. Sąd odnotował, że nie pozbawiło go tej cechy również faktyczne jego użytkowanie i na marginesie zaznaczył, że czasowa rejestracja nie upoważnia do prowadzenia próbnych jazd, w tym szczególnie po drogach publicznych. Nie było zatem potrzeby prowadzenia dowodów na okoliczność stanu technicznego pojazdu, gdyż pod względem prawnym musiał on być przez organy traktowany jako pojazd nowy – z uwagi na brak wcześniejszej „stałej” rejestracji.

To jednak automatycznie powodowało, że ocena spełniania przez pojazd warunków technicznych musiała być dokonywana w świetle przepisów obowiązujących w czasie postępowania, a nie w czasie jego produkcji.

Phoca PDF